

202/

Zielona Góra, dnia 17.VI.1960 r.

Do  
Z-cy Komendanta Wojewódzkiego MO

w / m i e j s c u

Zgodnie z poleceniem przedkładaem niniejszym sprawozdanie z czynności wykonanych przezemnie w związku z zajściami chuligańskimi zaistniałymi na terenie miasta Zielonej Góry w dniu 30-31.V.1960 r.

30.V.60 r.

godz. 10,00 - W związku z komplikującą się sytuacją na Placu Powstańców Wielkopolskich poleciłem por. Klimowskiemu aby powiadomił wszystkich N-ków Wydz. o powyższym oraz spisał będących na miejscu funkcjonariuszy poleciłem zatrzymać w KWMO do decyzji kierownictwa KWMO. W międzyczasie na skutek dalszych informacji zarządziłem zbiórke wszystkich funkcjonariuszy Wydziału Służby Zewnętrznej, Kadry, Kolejowego, Ogólnego, Kwatermistrzostwa, ELiDO, Finansowego, Łączności i częściowo Dochodzeniowego na świetlicy KWMO. Na miejsce stawili się 52 pracowników, z których zorganizowałem 4 grupy mundurowe po 9 funk. oraz jedną pracowników niemundurowanych. Wszyscy pracownicy otrzymali pałki gumowe.

godz. 10,30 - Zarządziłem pogotowie w Grupie Ochronnej i poleciłem wzmocnić posterunki ochronne przy obiektach KWMO.

godz. 10,45 - Powiadomiłem K-ów Pow. MO Żary, Nowa Sól i Żagań o zaistniałych wydarzeniach i poleciłem zorganizować grupy funkcjonariuszy w sile 10-15 ludzi oraz przysłać je natychmiast do KWMO posiadającymi środkami lokomocji. Równocześnie przekazałem polecenie wprowadzenia pogotowia w jednostkach. Ostatnie polecenie przekazałem również do KPNO Z.Góra

203  
AAB

1 Sulechów.

godz. 11,30 - Wysłałem 3-5 osobowe grupy funkcj. KWMO celem zabezpieczenia następujących obiektów:

1. Magazyny uzbrojenia KWMO,
2. KW PZPR,
3. Woj.Rada Narodowa,
4. Miejska Rada Narodowa,
5. Dworzec kolejowy.

godz. 11,45 - Zwolniłem kpt. Szmechta, który otrzymał polecenie przewiezienia do KWMO posiadane środki chemiczne oraz pałki.

godz. 12,30 - Wysłałem ppor. Walczaka i st.sierż. Niedźwieckiego na spotkanie KBW celem przeprowadzenia na tymczasowe miejsce postoju w okolicach wsi Chynowa.

godz. 13,01 - Wysłałem por. Klimowskiego - 3 oficerów do KW PZPR z poleceniem zorganizowania służby patroli Milicji Robotniczej. Jednocześnie por. Klimowski otrzymał 150 pałek, celem zaopatrzenia w nie członków Milicji Robotniczej.

godz. 14,45 - Zgodnie z poleceniem K-dta Woj. MO wyjechałem wspólnie z kpt. Łukaszewskim na spotkanie ZOMO Poznań z zadaniem doprowadzenia do Zielonej Góry, gdzie po rozeźnkowaniu kolumny na dwa pododdziały miałem poprowadzić jeden pododdział, a drugi kpt. Łukaszewski i zaatakować tłum z dwóch stron:

- kolumna pierwsza od ul. Reymonta w kierunku na Plac Powstańców Wielkopolskich,
- kolumna druga od ul. Kasprowicza w tym samym kierunku.

204  
AAH

- godz. 15,35 - ZOMO Poznań spotkano w Sulechowie, gdzie się okazało, że armatka wodna nie może dalej jechać. Po naradzie z D-cą ZOMO uzgodni~~ano~~<sup>ano</sup>, że wobec poważnej sytuacji w Zielonej Górze armatkę wodną pozostawiamy na miejscu do czasu naprawy hamulców a kolumna jedzie dalej. Po nawiązaniu łączności radiowej z KWMO otrzymałem polecenie zmieniające pierwszy ~~Wariant~~ uderzenia. Wobec powyższego uzgodniliśmy, że pierwszą kolumnę poprowadzi kpt. Łukaszewski, który zaatakuje tłum od ul. Żeromskiego, Mickiewicza, drugą kolumnę poprowadzę osobiście, która zaatakuje od ul. Westerplatte - Reymonta.
- godz. 16,15 - Kolumna prowadzona przezemnie i kpt. Żaczkowskiego dotarła do skrzyżowania ul. Westerplatte, Reymonta i Swierczewskiego, gdzie po rozwinięciu się w podwójny kordon i wezwaniu do rozejścia się zaatakowała tłum zebrany na skrzyżowaniu i dalej na ul. Reymonta oraz koło Gazowni. Pododdział użył w tym czasie gazów łzawiących oraz pałek, zatrzymano kilku chuliganów biorących udział w zbiegowisku i rzucających kamieniami. Należy podkreślić, że tłum w tym czasie na skutek jednoczesnego ataku z trzech stron początkowo tylko stawiał opór, natomiast później został dość łatwo usunięty z placu. Przy zatrzymywaniu kilku agresywnych osobników udzieliło nam pomocy przez wskazanie kilku członków Milicji Robotniczej, którzy bez opasek znajdowali się w tłumie. W tym czasie zostały wystawione silne posterunki blokujące dojście do Placu Powstańców Wielkopolskich.
- godz. 17,15 - Po oczyszczeniu placu zgodnie z poleceniem ppłk Kosiorowskiego ustaliłem z kpt. Kowalewskim wystawienie posterunków blokujących na wszystkich ważniejszych wylotowych drogach z miasta, które wystawiono w siedmiu punktach siłami ZOMO Zielona Góra.

Godz. 18,15 - W związku z meldunkiem z punktu obserwacyjnego w Wieży Ratuszowej, że na skrzyżowaniu ulic Westerplatte i Swierczewskiego zebrał się ponownie tłum otrzymałem wspólnie z por. Janickim z ZOMO Poznań polecenie rozpedzenia tego tłumy, który zaczął w tym czasie agresywnie atakować posterunki blokujące. Tłum zaatakowałem od strony ul. Westerplatte pododdziałem w sile 60 funkcj. MO.

Po dojechaniu na miejsce pododdział został zaatakowany kamieniami przez tłum liczący około 300 osób rozmieszczony na ul. Swierczewskiego /z lewej i prawej strony/ w tym również rzucano kamieniami z dachów domów oraz niektórych okien. Kilku funkcjonariuszy zostało rannych, a ponadto zostały uszkodzone samochody. Po wyparciu tłumy ze skrzyżowania atakowanie tłumy wzdłuż ulicy okazało się bardzo utrudnione, gdyż milicjanci byli atakowani ze wszystkich stron i kilkunastu z nich odniosło dalsze obrażenia.

Wobec tego postanowiłem zaatakować tłum pododdziałem funkcjonariuszy w sile 20 ludzi od tyłu od ulicy Widok. Manewr nasz został jednak prawdopodobnie zauważony przez osobników znajdujących się na dachach tak, że gdy dojechałem samochodem do skrzyżowania ul. Widok i Swierczewskiego zostałem wraz z grupą niespodziewanie zaatakowany przez około 200 chuliganów, którzy obrzucili grupę kamieniami uszkadzając również samochód. Po starciu tłum się wycofał, jednakże dalszy atak okazał się niemożliwy, gdyż funkcjonariusze z kursu przeszkolenia, którymi w tym czasie dysponowałem w większości nie wykazali chęci wykonywania moich rozkazów. Kilku z nich odniosło również obrażenia. Zastosowany manewr odniósł o tyle skutek, że grupa chuliganów /w przeważającej większości osobnicy od 16-20 lat/ zaczęła się rozpraszać w kierunku ul. przy Gazowni oraz Batorego i Dąbrowskiego. Rozproszenie niezmiernie agresywnej grupy przy ul. Swierczewskiego nastąpiło dopiero na skutek działania 40-osobowej grupy pododdziału por. Janickiego.

116

godz. 19,10 - W międzyczasie rozproszone grupy chuliganów zaczęły się ponownie koncentrować wokół Placu Powstańców Wielkopolskich, a zwłaszcza na ul. Lisowskiego, Mickiewicza oraz koło Szpitala i Gazowni. Również zaczęła przejawiać aktywność duża grupa chuliganów i dewotek, która znalazła schronienie w kościele na Placu Powstańców Wielkopolskich. Po powrocie z ul. Swierczewskiego na skutek agresywnej postawy wylegających z kościoła grup, które w pewnym momencie próbowały nawet wdrzeć się do Domu Katolickiego, wspólnie z kpt. Żaczkowskim siłami ZOMO Poznań kilkakrotnie rozbijane były wspomniane wyżej grupy, które jednak w większości znajdowały schronienie w kościele. W czasie tym zatrzymano kilku prowodyrów, w czym skutecznej pomocy udzielili cywilni funkcjonariusze KWMO. Około godz. 20,00 większymi siłami ZOMO Poznań i Zielona Góra rozpedzono większe zgrupowania chuliganów na ul. Lisowskiego i Mickiewicza. Drugą grupę funkcjonariuszy rozpedziła w tym czasie liczna grupa chuliganów zebranych koło Szpitala i Gazowni.

godz. 20,30 - Przybyła armatka wodna, którą po zatankowaniu wodą użyta została do opatrolowania głównych ulic miasta /Żeromskiego, Plac Bohaterów Stalingradu, Sołbieskiego, Jedności Robotniczej, Reja i Reymonta. W czasie tego patrolu rozpedzonych zostało kilka mniejszych zbiegowisk i grup chuligańskich, które jednak ustępowały bez większego oporu. Armatka wodna do tych akcji nie została użyta.

godz. 21,00 - Po powrocie do KWMO zgodnie z decyzją Z-cy K-dta Wojewódzkiego rozplanowano służbę wzmocnionych patroli /siedmio-osobowe/ na terenie całego miasta, które jednak nie napotykały od tego czasu na żadne zorganizowane akcje ze strony chuliganów lub dewotek

207  
~~111~~

godz. 22,00 - Byłem obecny na odprawie, którą prowadził gen. Dobieszak w KWMO.

godz. 23-5 - Pełniłem dyżur na stanowisku dowodzenia w KWMO - żadnych nowych wydarzeń nie było.

31.V.1960 r.

godz. 7-24 - Pełniłem dyżur na stanowisku dowodzenia w KWMO. Rozesłane wzmocnione patrole na teren<sup>ie</sup> miasta nie spotykały się z żadną inicjatywą strony przeciwnej. W mieście panował spokój.

1.VI.1960 r.

godz. 00-02 - Jak wyżej.

Nadmieniam, że w podanym czasie poszczególnych działań podejmowanych przezemnie lub wykonywanych zgodnie z poleceniem mogą być pewne odchylenia, gdyż w toku akcji nie prowadziłem szczegółowych notatek z powodu braku czasu.

Naczelnik Wydz. Sł. Zewnętrznej  
K-dy MO woj. zielonogórskiego

*T. Załewski*  
/ T. Załewski - kpt. /